Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 14.000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600	500 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 80. Czwartek, dnia 3. Maja 1923 r. Rok XXX.

Na powitanie Wielkiego Francuza.

Marszałek Foch w Polsce.

Żaden władca europejski, żaden obcy mąż stanu nie byłby witany w Polsce z tak serdecznem i powszechnem uczuciem podziwu, czci i wdzięczności, z jakiemi witamy dziś Marszałka Focha na polskiej ziemi. Zwycięzca Wielkiej Wojny wjeżdża w granice naszego Państwa jako Marszałek Francyi i Polski, a ta jego podwójna godność, przekraczając daleko formę politycznej kurtoazyi, nabiera znaczenia symbolu. Widzimy w Fochu pierwszego żołnierza dwóch krajów, złączonych nie tylko uczuciem i interesem politycznym, ale i służbą jednej idei. Marszałek Foch tę ideę doprowadził do zwycięstwa. Widzimy dalej w Marsz. Fochu spadkobiercę tytułu i sławy, które są drogie polskiemu sercu. Pod jego rozkazami walczyły polskie pułki w Szampanii i na Murmaniu, stwierdzając czynem braterstwo broni, zawarte niegdyś na polach Lombardyi, zacieśnione następnie w stu bojach napoleońskiej epopei, pod rozkazami sławnych Marszałków Cesarstwa. Nic dziwnego, że bliskim nam się wydaje marsz. Foch owych Neyów, Muratów. co do Warszawy na czele napoleońskich wojsk wkraczali i którzy zarówno dla Francyi, jak i o Polskę walczyli. I poprzez całe stulecie jest także marsz. Foch towarzyszem broni Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Marszałka Francyi, Księcia Józefa, przed którego pomnikiem jutro w Warszawie odsłoniętym, złoży nie tylko wieniec hołdu i wdzięczności Francyi, ale i meldunek, że Lipsk został pomszczony, że pomszczone są także Berezyna, Waterloo i Maciejowice. I dowie się duch Księcia Józefa z ust Marszałka Francuskiego, że drogi mu honor Polaków został w tej Wielkiej Wojnie uratowanym i że jak on, Książę Józef, w chwili zgonu czuł się wiernym sojusznikiem Francyi, tak i my nie daliśmy się złudzić ponętami wroga, ale pozostaliśmy wierni sojuszowi, przed 100 laty zawartemu.

Marsz. Francyi, zwycięzca Wielkiej Wojny, pierwszy żołnierz bohaterskiej Francyi, genialny wódz — posiada Marsz. Foch dość tytułów do najbardziej entuzyastycznego przyjęcia w Polsce. Uczucie nasze rozpłomieniają wspomnienia przeszłości i tej dawnej i tej ostatniej. Skupia na swej osobie Marsz. Foch afekty, jakie czujemy dla Francyi i dla jej sławnej armii. Ale poza tem wszystkiem i ponad to wszystko czcimy w nim wielkiego Człowieka i dobrego Francuza. Czcimy jego płomienny patryotyzm i prawość republikańską, która podyktowała Jerzemu Clemenceau dumne słowa: „Szczęśliwa jest nasza Republika, gdyż nie potrzebuje się obawiać niczego od zwycięskiego wodza swych armii“. Czcimy w nim skromnego, szlachetnego żołnierza, który szedł ku szczytom drogą pracy i obowiązku, zdala od politycznych intryg i pochlebstw. Foch nie był nigdy generałem partyi. Jako gorący katolik, miał utrudnioną karyerę za rządów Combesów, Picquartów itp., ale mimo to przekonań swych nie ukrywał nigdy. Czcimy w Fochu francuski idealizm i polot myśli. energię czynu i zdolność do entuzyazmu. Czytając jego mowy i studyując jego dzieła, widzimy, jak różnym jest on od pruskich Hindenburgów i Ludendorffów... Jest to więcej, niż różnica dwóch indywiduów, jest to różnica dwóch kultur.

Gdy więc jutro przed pomnikiem Księcia Józefa marsz. Foch spotka się z żołnierzami polskimi, zobaczy w nich nie obcą sobie armię, ale braci francuskiego „poilu“, a gdy zwróci

się do ludności stolicy, to usłyszy w jej okrzykach dużo więcej, niż uprzejmość sojuszniczych wiwatów. Usłyszy w nich bicie polskiego serca, które kocha Francyę. Ale zobaczy nadto, niezawodnie zobaczy, że Polacy czczą jeszcze kogoś poza Francyą i francuskim marszałkiem: czczą Ferdynanda Focha.

Przed przyjazdem marsz. Focha.

Warszawa. (Telef. wł.) W związku z przybyciem marsz. Focha czynione są wielkie przygotowania tak w mieście, jak i na dworcu. Wartę honorową na dworcu warszawskim będzie pełnił pułk ..-szy. W Częstochowie, gdzie marsz. Foch wysłucha Mszy św., przed obrazem Matki Boskiej OO. Paulini wręczą mu ryngraf z Matką Boską.

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wiecz." donosi: Od rana przybywają na dworzec główny delegacye pułków wojskowych ze sztandarami, które mają być użyte w czasie odsłonięcia pomnika. Na plac Saski będą przeniesione wszystkie sztandary pułków jazdy, dekorowane sztandary piechoty i dekorowane trąbki artyleryi. Insygnia te będą przeniesione z dworca głównego do komendy miasta, gdzie sztandary będą złożone w specyalnej sali, przy której staną dwie warty. Z Muzeum Wojskowego będzie przeniesiony sztandar bajończyków. Wartę honorową przed mieszkaniem marszałka Focha zaciągnie oddział 21-go pułku piechoty. Ta warta będzie zniesiona dopiero po wyjeździe marszałka.

ADRES MIAST.

Warszawa. (PAT). Ostatecznie ustalono, że na uroczystej Akademii, która odbędzie się dnia 4 maja w sali Rady miejskiej w Warszawie w związku z przyjazdem do stolicy marszałka Focha adres hołdowniczy szeregu miast polskich, wręczony zostanie marszałkowi bezpośrednio po uroczystem nadaniu mu honorowego obywatelstwa miasta Warszawy. Adres powyższy jest już gotowy, a wykonał go artysta malarz Bohdan Marconi. Adres kończy się następującemi słowy: „Dzięki geniuszowi Twemu, Czcigodny Panie, Polska wolna i niepodległa może dzisiaj witać Ciebie i gościć, wielki Marszałku dwóch zaprzyjaźnionych państw, w swoich miastach, odradzających się po wiekowej niewoli. Pozwól więc, Panie Marszałku, abyśmy w imieniu wszystkich mieszkańców miast polskich złożyli w ręce Twoje skromny hołd, jako wyraz naszej nigdy nie wygasającej i niezapomnianej wdzięczności dla wielkiego zwycięscy z wojny światowej. Niech ten skromny wyraz czci naszej stanie się jeszcze jednem ogniwem, łączącem poprzez wieki oba narody stojące na rubieżach cywilizacyi".

MARSZAŁEK FOCH W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT) Marszałek Foch przyjechał tu dziś o godzinie 6.50. W otoczeniu jego znajdują się m. i. generał Hallyer, szef francuskiej misyi wojskowej w Wiedniu, major Beck, polski charge d'affaires. Na dworcu powitali marszałka: francuski poseł Lefebre-Pontalis, poseł polski hr. Lasocki i attache wojskowy major Barański. Marszałek Foch udał się do poselstwa francuskiego na placu Schwarcenberga. W Wiedniu zabawi cały dzień, a o godz. 10.20 odjedzie do Warszawy. Po południu wyda poselstwo francuskie na cześć gościa przyjęcie, na którem będą obecni szefowie misyi zagranicznych i goście zaproszeni.

Wraz z marszałkiem Fochem przybył z Paryża ks. Poniatowski, który udaje się równocześnie z marszałkiem do Warszawy, by jako reprezentant rodziny ks. Józefa Poniatowskiego wziąć udział w uroczystościach warszawskich.

Eksperci polscy zamierzają opuścić Bolszewię.

Warszawa. (AW) Eksperci delegacyi polskiej w mieszanej komisyi specyalnej do prac w Bibliotece publicznej wyjeżdżają z Petersburga z powodu ustawicznych szykan, przerw w pracy i niedopuszczenia uczonych polskich na posiedzenie pełnomocników w sprawie prac w Bibliotece. Przewidywany jest również powrót ekspertów polskich z Moskwy.

Prez. Wojciechowski nad morzem i o morzu.

Gdynia. (PAT). W czasie wczorajszego obiadu wygłosił Prezydent Rzeczypospolitej następujące przemówienie:

Polacy! Zawieramy dzisiaj serdeczny, nierozerwalny związek tej ziemi i morza z całą Polską. Uroczystość dzisiejsza ma służyć nietylko ku podniesieniu ducha kaszubskiego, który od wieków wiernie stoi na straży tego morza dla Polski, ale trzeba, aby cały naród polski zrozumiał znaczenie tego, że ma wolny dostęp do morza zagwarantowany pełnem posiadaniem jego wybrzeży. Tutaj powinni zwrócić swój wzrok i prężność gospodarczą Mazurzy i Małopolanie zbyt w przeszłości zapatrzeni ku wschodnim rubieżom i czarnoziemiom podolskim, bo tutaj jest

gwarancya wolnego oddechu dla piersi całego narodu

i całkowitej niezależności naszego gospodarstwa narodowego, jego rozkwitu. Tutaj Polska niema granic, stąd polska bandera może płynąć w świat szeroki, gdzie tylko ją poprowadzić zechce polski żeglarz w służbie dla Ojczyzny. Szwargot obcej mowy i obce interesy dławiące naszą samodzielność gospodarczą, tutaj nie będą miały nic do eksploatowania z Polski. Usunięty wreszcie zostanie odpływ bogactwa polskiego do kieszeni obcych z tego wybrzeża. Musimy sobie zrobić przestronne wrota dla wolnego komunikowania się z całym światem i

dać tym wrotom opiekę zbrojną

już nietylko wiernego ludu kaszubskiego, ale całego wolnego narodu,. czem dumniej podnoszę głos Polski wobec tych przestworzy, iż wznowimy teraz tradycyę Chrobrych, Piastów i mądrych Jagiellonów. Rozumieli oni lepiej, niż nierozważni potomni, że Polska musi się oprzeć o morze, że ziemia pomorska nie może być oddawana nikomu w zastaw. 400 lat temu Anna Jagiellonka mówiła: „Wolnością morską państwo ku górze się wznosi, tak i my mamy ku górze się wznosić".

Tak ma być i teraz. Polska doświadczona w rozbiorach i niewoli wznosić się będzie chętnie ku górze pracą obecnego pokolenia i potomnych. Polska ma natenczas stać się wielkiem mcarstwem. a bandera jej ma swobodnie płynąć po morzach. Tem śmielej to głoszę, że nasze ambicye państwowe nie idą w kierunku zaborów, nie są wymierzone ku krzywdzie słabszych, a nasza prężność gospodarcza ma tylko na celu osiągnięcie

pełnej samodzielności gospodarczej narodu polskiego.

Wolni z wolnymi, równi z równymi, to hasło będzie zawsze towarzyszyć naszej banderze. Jako pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, który dostąpił szczęścia reprezentowania majestatu odrodzonej Polski na tem naszem morzu, wzywam obecnych tutaj przedstawicieli Sejmu i Senatu, Rządu, Wojska, Duchowieństwa i instytucyi społecznych, aby razem ze mną powtórzyli ślubowanie z głębi serca narodu: „Żaden wróg nie zerwie związku Polski z tą ziemią i morzem, tak nam dopomóż Bóg!". Słowa te wszyscy obecni powtórzyli, podnosząc na znak przysięgi rękę do góry.

Po wygłoszeniu tego przemówienia Prezydent Rzeczypospolitej udekorował krzyżami oficerskimi „Polonia restituta" za zasługi położone około pielęgnowania mowy polskiej i wiary wśród ludu kaszubskiego ks. kanonika Dąbrowskiego z Wejherowa, ks. Łowickiego proboszcza z Oksywia i ks. Witkowskiego z Mechowa. Następnie prezydent przeszedł przed frontem szwadronu przybocznego, do którego zwrócił się ze słowami: „Chłopcy, reprezentujecie wojsko polskie, wznówcie tradycyę polskiego rycerstwa, „gdy doszło do morza i wejdzie do morza", a przytem zapamiętajcie rozkaz: Polska od morza odejść nie może. Marsz!".

Prezydent przyglądał się następnie ćwiczeniom „Sokoła" gdańskiego, w tem także i sokolic, poczem w towarzystwie ks. kard. Dalbora, min. Grabskiego i komisarza general. w Gdańsku, Plucińskiego, udał się powozem do Oksywia, a następnie do Pucka.

„Tylko zgoda prowadzi do rozkwitu".

Puck. (PAT) Na przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej miasto zostało odświętnie udekorowane. Wszystkie ulice były przybrane zielenią co kilkadziesiąt kroków wznosiły się bramy tryumfalne, a między niemi kilka bram rybackich, zbudowanych z sieci rybackich. Na rynku zebrali się na powitanie prezydenta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z dowódcą floty, komendantem Świrskim na czele, oraz kompania honorowa marynarki. Po powitaniu prezydenta przez przedstawicieli władz cywilnych, oraz wojskowych, prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem odbyła się przed prezydentem defilada oddziałów piechoty, marynarki, młodzieży szkolnej, delegacyi cechów i stowarzyszeń i t. d. Następnie udał się prezydent do starostwa, gdzie udzielał posłuchań, poczem wyjechał do domu kuracyjnego na obiad, wydany na jego cześć przez miasto.

Pod koniec obiadu w odpowiedzi na powitanie starosty Lipskiego, wygłosił prezydent krótkie przemówienie. Przemówienie to rozpoczął prezydent od stwierdzenia, że mimo radości, jaką odczuwa wśród Kaszubów, prezydent trawiony jest troską, czy solidarność wewnętrzna, wytworzona w okresie niewoli, przetrwa szczęśliwie zmianę warunków. Zmniejszona siła oporu nie powinna osłabiać zgody. Dziś zgoda jest bardziej potrzebna, niż w okresie niewoli. Obowiązkiem naszym jest ciągle przypominać, że zgoda jest najelementarniejszym warunkiem do spełnienia misyi, nałożonej przez Opatrzność na naród polski. Tylko zgoda poprowadzi do rozkwitu Rzeczypospolitej. Osiągnie się to przez wytworzenie silnej opinii, która tę zgodę wprost nakazywać będzie wszystkim. W naszej przeszłości nawet „liberum veto" długo hamowane było przez opinię publiczną. Wszyscy, wyrażając gotowość służby dla sprawy publicznej, powinni pracować w kierunku wytworzenia zgody tej opinii, albowiem pierwszą jest ona zasadą zachowania bytu Rzeczypospolitej, w której mało jest pola dla odmiennych poglądów. Przemówienie swoje zakończył prezydent słowami: „Daj przeto Boże jak najwięcej zgody". Z domu kuracyjnego udał się prezydent do pociągu, w którym przenocował.

Walki socyalistów z komunist. w dniu „święta" 1. Maja

Warszawa. (Tel. wł.) Dzień 1 maja przeobraził się w ordynarne bójki.

Na placu Teatralnym skupiła się grupa robotników. Około godz. 11 starały się od Nalewek dojść dwa pochody — żydowski i komunistyczny. Komunistom udało się dotrzeć do miejsca, gdzie zaczął przemawiać pos. Królikowski i bundowiec Ehrlitz. Socyaliści puścili na nich bojówkę. Wtedy Ehrlitz przemawiał po żydowsku. Zaczęto krzyczeć: „Precz z żydami!". Tłum robotników obalił mownicę, na której stał Ehrlitz i zaczął bić komunistów i żydów. Wtedy ci cofnęli się.

Właściwa walka zaczęła się na zbiegu ulic Daniłowskiej i Bielańskiej, gdzie pobito bundowców i komunistów. Dopiero interwencya policyi przeszkodziła bójce.

Publiczność połamała chorągwie pochodu żydowskiego.

Warszawa. (Telef wł.) Wesołym incydentem było zawieszenie w dniu 1 maja „Czerwonego sztandaru" na wieży ratuszowej przez strażaka, który tam pełnił służbę. Na interpelacyę prez. Rady miejskiej, strażak musiał zdjąć sztandar. Pochód obchodowy ruszył do ulicy Wiejskiej, a następnie do ulicy Jerozolimskiej. Kiedy czołowa grupa socyalistów-żydów dochodziła do ul. Wspólnej, zebrana na chodniku publiczność, oburzona prowokacyjnymi napisami, które ta grupa niosła na transparentach ze słowami: „Sędziami wówczas będziem my", rzuciła się ku chorągwiom i oderwawszy jest, połamała demonstracyjnie i pobiła chorążych. Około godz. 2 po południu pochód rozwiązał się. Zaznaczyć należy, że za pochodem postępował oddział policyi, tudzież szwadron szwoleżerów.

Na dar narodowy 3-go Maja.

Towarzystwo Szkoły Ludowej apelując jak co roku w dniu 3-go maja do hojności obywateli na cele oświatowe, wydało następującą odezwę:

„Od chwili założenia w dniu 3 maja 1891 roku starało się Towarzystwo Szk. Lud. budzić w jak najszerszych masach ludu uświadomienie narodowe, umiłowanie języka, obyczajów i ziemi polskiej. Dla spełnienia tego zadania **założyło ponad 500 szkół ludowych i średnich, pobudowało na kresach bursy dla młodzieży polskiej, założyło prawie w każdej gminie czytelnię i wypożyczalnię książek**, wygłaszało corocznie tysiące odczytów i wykładów.

I to, że **Śląsk Cieszyński i Małopolska Wschodnia** okazały w chwilach najazdów nieprzyjacielskich wysoki patryotyzm i ofiarność mienia i krwi u wszystkich warstw, to jest niewątpliwie zasługą wytrwałej i mozolnej pracy T. S. L.

W odrodzonem Państwie Polskiem zadania te są niemniejsze. Szerzenie oświaty na kresach wschodnich, tam, gdzie ją tłumiły dotychczas rządy zaborcze, obrona przed wynarodowieniem kresów zachodnich — to są zadania, którym samo **Państwo bez współudziału społeczeństwa nie podoła.**

Wskutek zniszczenia wojennego dziesiątki tysięcy dzieci polskich bądź zupełnie są pozbawione nauki, bądź też uczą się w szkołach ruskich i narażone są na wynarodowienie.

Bez polskich szkół i czytelni wysoki patryotyzm naszych braci kresowych, który od wieków zmaga się z obcymi żywiołami, może upaść i osłabnąć.

Do tego nie wolno nam dopuścić! Podwaliną każdego państwa jest uświadomiony obywatel-patryota. To uświadomienie znajdzie wyraz w zrozumieniu wagi, jaką dla przyszłości Rzeczypospolitej posiada wszechstronna działalność oświatowa".

Do tego zrozumienia apeluje odezwa, wzywając do składania wydatnych ofiar na Dar narodowy 3-go maja.

Odezwę podpisali: Senator Dr E. Adam prezes, wicepr. Aleksandrowiczówna, Ostrowski, Sikora, Nowak A. sekretarz i in.

3-ci Maja w Krakowie.

Msza św. i defilada na Błoniach.

W uroczystej Mszy św. polowej na Błoniach w dn. 3 maja wezmą udział następujące oddziały Załogi krakowskiej: 20 p. p. z orkiestrą, 1 pułk wojsk kolejowych, dwa bataliony pułków 12 i 16, 5 p. saperów, 2 p. lotniczy, 5 dyon taborów, 5 dyon sanit., 8 p. ułanów, 21 p. art. pol., 6 p. art. pol., 5 d. a. k. i 5 p. a. c. po 3 baterye. Dowództwo nad wszystkimi oddziałami obejmie Dca 6 dyw. piech. gen. brygady E. Tinz, nad oddziałami piechoty pułk. Kruk-Szuster, zaś nad oddziałami artyleryi i kawaleryi płk. R. Frendl. Przygrywać będzie orkiestra 5 pac.

Po Mszy św. odbędzie się **defilada**, po której oddziały wojsk ruszą ulicami: Wolską, Straszewskiego, Dunajewskiego i Szczepańską na Rynek główny, gdzie nastąpi przemówienie.

W razie niepogody uroczystość na Błoniach odpada, a nabożeństwo odbędzie się o tej samej godzinie w kościele Maryackim. Z powodu wyjazdu Dow. O. K. gen. Cikli na uroczystość odsłonięcia pomnika Księcia Józefa do Warszawy, w uroczystości 3-go maja w Krakowie zastępował będzie gen. Cikla gen. brygady Truszkowski.

Stow. katolickie i Chrześc. Związki zawodowe biorą udział w obchodzie porannym na Błoniach ze sztandarami. Po południu program uroczystości jest następujący: **Wielki uroczysty wiec** w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11 (w razie pogody w ogrodzie) o godz. 4 po poł. Program wiecu: Zagajenie, Chór Stow. pomocnic hand. i biur., odczyt: „Rocznica majowa a dni dzisiejsze" dyr. H. Pachoński, deklamacye, Chór „Harfa". O godz. 3 po poł. w katol. Domu Robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37 przedstawienie dla żołnierzy „Kościuszko pod Racławicami", wykona zespół amatorski Stow. kulturalno-oświatowych. O godz. 7 wieczór w katol. Domu Robotniczym po raz drugi „Kościuszko pod Racławicami" z przemówieniem okolicznościowem ks. prof. Józefa Tomery.

Po Kołach dzielnicowych i Stowarzyszeniach odbędą się również zebrania z odczytami.

Z dnia politycznego.

Komisarz rządu m. Warszawy w roli czerwonego agitatora.

Niesłychana odezwa komisarza Rządu m. Warszawy, p. Anusza, o której pisaliśmy już wczoraj, wywołała oburzenie przedewszystkiem w kołach robotniczych. Wszystkie chrześcijańskie związki zawodowe, a także zarząd N. P. R. w Warszawie ogłosiły energiczne protesty przeciw proklamowaniu przez przedstawiciela rządu (!) dn. 1 maja, jako „tradycyjnego święta pracy klasy pracującej".

Chrześcijańskie Zjednoczenie zawodowe, Stow. rob. chrześc. i Chrześc. Zw. zawod. wydały odezwę, w której stwierdzają, że pracownicy i robotnicy, zgrupowani w Chrześc. Zw. zawod. oddawna święcą, jako polskie narodowe święto pracy — dzień 3 Maja! „Ze zgrozą i wstrętem — powiada dalej odezwa — odwraca się robotnik polski, zgrupowany pod sztandarami chrześcijańsko-demokratycznymi, od „święta", które obchodzić będą w dniu 1 maja mordercy kapłanów polskich w Rosyi sowieckiej ze zdrajcami Polski pospołu".

Równie silnie piętnuje występ czerwonego komisarza rządu w Warszawie N. P. R., podnosząc w wydanej odezwie, że p. Anusz z racyi swego urzędu obowiązany jest wiedzieć, że klasa robotnicza w olbrzymiej swej większości nie uznaje bynajmniej 1-go Maja za „swe" święto, wiedząc dobrze, że „jest to święto czerwonej międzynarodówki, w skład której wchodzą notoryczni wrogowie Państwa Polskiego, komuniści i bundziści". Wkońcu N. P. R. stwierdza, że „od czasu smutnej pamięci rządów Moraczewskiego nie było tak jaskrawego niesłychanego nadużycia urzędu dla celów jawnie partyjnych".

Okazuje się, że za rządów gen. Sikorskiego znajdujemy się znowu w okresie Moraczewszczyzny i że przedstawiciele obecnego rządu usiłują narzucić klasie pracującej — „święto" miedzynarodowych wrogów Państwa Polskiego! Sprawą tą musi zająć się Sejm, a p. Anusz powinien otrzymać dymisyę. Wtedy nikt mu nie będzie bronił zajmować się agitacyą socyalistyczną, a nawet będzie mógł, gdy zechce, zostać jakimś dygnitarzem w Bolszewii.

„Układ Chestera".

Tak zwany „układ Chestera", tj. układ zawarty z jednej strony przez koncern amerykański, któremu przewodniczy pozasłużbowy admirał **Chester**, a z drugiej — przez rząd turecki (angorski), nabrał szczególnej wagi od chwili, gdy gabinet waszyngtoński postanowił go wziąć za oryentacyjny punkt wyjścia w stosunku Stanów Zjedn. do spraw azyatyckiego bliskiego Wschodu. W ten sposób układ, zrazu prywatny, stał się aktem urzędowym i międzynarodowym.

Za pomocą tego aktu, dającego Amerykanom oniemal monopol na budowę kolei i portów oraz wyzyskania pokładów kruszcowych i kopalń naftowych w Turcyi, zostały na przeciąg dwóch dziesiątków lat pokrzyżowane interesy mocarstw europejskich (przedewszystkiem Francyi), które uważały już Azyę Mniejszą za teren wyłącznie dla ich eksploatacyi przeznaczony. Przy dzisiejszej jednak sytuacyi finansowej Francyi, a nawet i Anglii, nie mogło być mowy o natychmiastowem przystąpieniu do budowy kolei i portów, do czego Amerykanie się zobowiązali.

Tylko posiadając te środki, jakimi oni rozporządzają, można się zabrać do budowy niesłychanie trudnej pod względem technicznym i kosztownej budowy kolei anatolskich, których długość ma wynosić 4000 kilometrów. Koleje te, przecinające kraj ubogi i rzadko zaludniony, nie mogą przynosić dochodu. Ale opłacą się, ponieważ w myśl „układu Chestera" wszystkie kopalnie i źródła naftowe, położone w pasie 20 kilometrów szerokości po obu stronach linii kolejowych, przechodzą na własność Amerykanów. To, że na czele technicznych prac, podejmowanych przez konsorcyum amerykańskie, stanąć ma gen. **Goethals**, który zbudował kanał panamski, daje pewność, że kopalnie wszelkiego rodzaju zostaną tam wyzyskane, jak należy.

Dla nikogo nie może być tajemnicą, że niezwykły pośpiech, z jakim Zgromadzenie angorskie w wilię swego rozwiązania zatwierdziło „układ Chestera", miał swe źródło w gorącej chęci Turków **wejścia w bliskie stosunki finansowo-ekonomiczne właśnie z Amerykanami**, a nie z kim innym. Stany Zjedn. bowiem są jedynem mocarstwem (poza Japonią), nie mającem żadnych bezpośrednich interesów politycznych ani w Turcyi, ani wogóle na bliskim Wschodzie azyatyckiem.

W ciągu zaś konferencyi lozańskiej „układ Chestera" stanowi silny atut w ręku Turków, ponieważ opierając się na nim, mogą okazywać coraz większą nieustępliwość wobec żądań mocarstw europejskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że konsorcyum amerykańskie musiało poczynić znaczniejsze zaliczenia gotówką na poczet należności, wynikających z układu. Turcya więc znajduje się pod względem finansowym w daleko korzystniejszem położeniu, aniżeli wówczas, gdy konferencya lozańska zebrała się po raz pierwszy, tak, że może nawet odrzucić oferty z pomocą finansową, pochodzące od mocarstw europejskich, które w zamian żądałyby koncesyi natury ekonomicznej.

Wzmożone samopoczucie siły u Turków, dające się stwierdzić w prawie zaczepnej postawie, jaką zajęli wobec Francyi na pograniczu syryjskiem, ma swe źródło niezawodnie w „układzie Chestera". Aczkolwiek trudno przypuścić, aby Turcya podjęła naprawdę kroki wojenne przeciw Francyi, to jednak koncentracya wojsk tureckich, dokonana demonstracyjnie przeciw Francyi i tuż przed otwarciem dalszego ciągu konferencyi lozańskiej, świadczy aż nadto wymownie, że mocarstwa mają do czynienia z inną Turcyą, nie tą, która swego czasu traktat w Sevres podpisała. **n.**

Echa.

Jaka jest różnica między bolszewizmem a socyalizmem?

„Bolszewizm jest to ten mąż po ślubie, który natychmiast po rozejściu się gości weselnych komenderuje brutalnie: biżuteryę tu złożyć! suknię tam! wianek tu! opozycyi żadnej! rączki do góry! nóżki na stół!... Socyalizm zasię to ten małżonek po ślubie, który przezornie odkłada sprawę do rana i patrząc na zasypiającą ze współczuciem, szepce jeszcze: Niech sobie Burżujeczka wypocznie cacanie, niech się wyśpi... Rano ją i tak nie minie... Sędziami wonczas będziem my i zarznięmy ją, jak się patrzy, bez pardonu".

(A. Nowaczyński: „Rzeczpospolita").

Ruch chrześć. demokratyczny.

Mają dość socyalizmu.

Związek zawodowy dozorców domowych w Krakowie, należący dotąd do Związków klasowych (P. P. S.), liczący ponad 1000 członków, nie brał wczoraj udziału w „święcie" socyalistycznem. Zarząd tego Związku uchwalił wieczorem **jednogłośnie „przystąpić do Chrześc. Organizacyi zawodowej i w tej tylko organizacyi szukać pomocy i obrony prawnej".**

Zjazd katolickiej Wielkopolski w Lesznie.

IV. zjazd katolicki w Lesznie zapowiada się imponująco. Poza referatami ogólnych zebrań, które już poprzednio podaliśmy, zgłoszono szereg innych, które będą przedmiotem dyskusyi w poszczególnych sekcyach. Sekcye te odpowiadają różnym stowarzyszeniom katolickim, które w zjeździe biorą udział. Obradują więc, jako sekcye zjazdu: walne Zebranie Związku XX. Abstynentów, XVIII. zjazd delegatów Związku stow. katolików-abstynentów, Zebranie XX. adoratorów N. Sakr., Dzieło intronizacyi Serca Jezus., III. walne zebranie Ligi katol. dyecezalnej, XIX. zjazd związku katol. towarzystw robotniczych, delegatów komitetu propagandy tow. uniwersytetu lubelskiego, Związek Sodalicyi Maryańskich, Pol. Tow. misyjne, zebranie chrześc.-narod. nauczycielstwa (które urządza pozatem 6 maja publiczny wiec), Związek dyecezalny XX. Prefektów, zjazd deleg. Związku katol. kobiet pracujących, IV. zjazd deleg. Związku stow. młodzieży żeńskiej, VI. zjazd delegatów Związku stow. młodzieży męskiej. Bierze zatem w zjeździe udział **14 związków i organizacyi katolickich. Siła zorganizowana katolicy-**

mu wielkopolskiego przemówi do całej Polski w dniach 5, 6 i 7 maja b. r. My, katolicy małopolscy, patrzymy na nią z podziwem, a obradom ślemy serdeczne życzenia: „Szczęść Boże!".

Adres komitetu zjazdu: Leszno, księgarnia p. Rzepki, Rynek 14.

Pierwszy Maja w Krakowie.

Odbyło się wszystko według starego ceremoniału. A więc zebranie P. P. S. na placu Jabłonowskich, gdzie mową pierwszomajowym był poseł Bobrowski, pochód na Rynek Główny i jeszcze jedna mowa posła Bobrowskiego, oraz reprezentanta Sekcyi Akademickiej przed pomnikiem Mickiewicza. W pochodzie brało udział do 5 tysięcy ludzi. Manifestanci szli apatycznie, pochód rozlazł się mimo muzyki, nie śpiewano prawie wcale. Parada wyglądała raczej na kondukt pogrzebowy. Transparenty, niesione w pochodzie, domagały się ubezpieczeń, budowy domów, progresyi podatkowej i t. d. Nic oryginalnego. Było widoczne, że „święto" zamiera, mimo galwanizujących je manifestantów. Pozostała ceremonia, duch zaś, entuzyazm, wiara w zwycięstwo, przekonanie o słuszności sprawy, kombatywność — to wszystko gwałtownie znika. Szkoda pieniędzy na czerwone szmaty.

Przy trzecim moście zebrał swą garstkę „niezależnych socyalistów" (200 ludzi) dr. B. Drobner i urządził zebranie około cyrku. Zaczął od wymyślań na prez. Federowicza, na którego rozkaz dzisiaj rozpoczęto rozbiórkę budynku cyrkowego, uniemożliwiając przez to urządzenie wiecu w cyrku i nadto przeszkadzając wiecującym. Następnie atakował „militaryzm francuski". Grupka ta udała się potem ku Rynkowi, niosąc transparent z napisem: „Niech żyje rewolucya socyalna" i sztandar z napisami żargonowymi. Dwie trzecie pochodu tworzyła żydowska młodzież. Próbowano śpiewać „Międzynarodówkę" — ale bez powodzenia. Na placu Maryackim policya powstrzymała pochód, nie chcąc dopuścić do starcia z kolumną P. P. S., wobec tego drobnerowcy powiewowali jeszcze na Małym Rynku i wrócili na Kazimierz już całkiem „prywatnie".

Praca w mieście nie uległa przerwie. Dzienniki wyszły. Sklepy były otwarte. Tylko tramwaj świętował dzięki słabości Prezydyum miasta.

„Burżuazya" nie interesowała się „świętem" wcale i nie okazywała bojaźni przed „dniem zapłaty", który wedle idącego w zapomnienie „Czerwonego Sztandaru" ma ją kiedyś spotkać.

KRONIKA.

DOKTORAT HONOROWY MARSZ. FOCHA. Rada wydziału komunikacyjnego Politechniki lwowskiej uchwaliła jednogłośnie udzielić marszałkowi Fochowi godności doktora nauk technicznych honoris causa. Istnieje zamiar odbycia uroczystej promocyi w dniu przybycia marszałka Focha do Lwowa.

WIELKI WIEC CHRZEŚĆ. DEMOKRACYI odbędzie się we środę dnia 2 maja b. r. o godz. 7.30 wieczorem w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego l. 11. Porządek dzienny: „Polska większość sejmowa i jej przeciwnicy". Referują posłowie Chrześcijańskiej Demokracyi pp.: Hoksa, Mianowski i Puchałka. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Ch. D. Zaproszenia wydaje biuro Sekretaryatu, ul. Andrzeja Potockiego 11.

SMUTNY KONIEC FRONDY „KUR. LWOW." Wczoraj odbyło się zgromadzenie spółki wydawniczej „Kuryera Lwowskiego", by zlikwidować wydawnictwo dziennika. Zebranie nie przyjęło do wiadomości sprawozdania redakcyi i wyraziło votum nieufności red. Jampolskiemu.

Tak smutnie się skończyła kampania „Kuryera Lwowskiego" przeciw polityce Witosa.

W RĘCE ŻYDOWSKIE! W miesiącu lutym b. r. dokonano 44 transakcyi realnościami, z czego 4 realności przeszły z rąk katolickich w żydowskie. I tak: część domu jednopiętrowego (młyna) przy ul. Tatarskiej nabył Izrael Monderer od Sabiny Cholewowej za 1.000.000 mk., grunt przy ul. Towarowej nabył Berisch Weinberg od Dr Hieronima i Anny Jurczyńskich za 4,500.000 mk., część domu dwupiętrowego przy ul. Siemiradzkiego sprzedała Marya Damaskowa Franciszkowi Braumanowi za 10.000.000 mk., wreszcie dom dwupiętrowy przy ul. Zamojskiego sprzedał Jan Pietruszka Abrahamowi i Cecylii Sterngastom, oraz Markusowi i Maryi Hermanom za 28.000.000 mk. W stosunku procentowym z 44 realności 9% przeszło w ręce żydowskie.

Kraków, 2 maja.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W TEATRZE SŁOWACKIEGO. Pod przewodnictwem p. Zuzanny Fischerowej, kuratora okr. szkolnego p. Jana Owińskiego i wiceprez. p. Karola Rollego odbędzie się dnia 7 b. m. przedstawienie amatorskie trzyaktowej komedyi Fredry „Ostatnia wola", na dochód kolonii wakacyjnych dla dzieci szkół powszechnych w Kochanowie. Początek o godz. 3.30 po południu. Bilety można wcześniej nabywać w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w dniu przedstawienia w kasie teatru m. im. J. Słowackiego.

WYKŁAD K. H. ROSTWOROWSKIEGO. Staraniem Koła nauk.-wych. w Krakowie odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk) dzisiaj (środa) o godz. 7 wieczorem wykład p. K. H. Rostworowskiego o ostatnich własnych utworach dramatycznych od „Miłosierdzia" do „Zmartwychwstania".

NOWE CENY MIĘSA. Wczoraj wszedł w życie nowy cennik mięsa, zatwierdzony przez województwo. Ceny poszczególnych gatunków mięsa podaliśmy wczoraj; dodatkowo zaznaczyć należy, że 1 kg. cielęciny w sklepach I kl. kosztuje 8.100 mk., w sklepach II kl. 7900 mk., w sklepach III kl. 7700 mk.

SKOK LEWITESA PRZEZ OKNO. Onegdajszej nocy przy obławie na włamywaczy kasowych aresztowała policya poszukiwanego od dłuższego czasu Mojżesza Lewitesa false Bellera, lat 32. Lewites, chcąc podczas legitymowania go przez wywiadowcę ratować się ucieczką, wyskoczył z mieszkania na I piętrze przy ul. Bożego Ciała 17, przez okno, a spadając na bruk, doznał ciężkich obrażeń. Lewitesa odprowadziło dwóch ajentów pod Telegraf.

NA WCZORAJSZYM TARGU zaznaczyła się nieznaczna zwyżka cen. Litr mleka kosztował 1200 do 1400 mk., niezbieranego 1800—2000 mk., śmietany słodkiej 2400—2800 mk., kwaśnej 4—4800 mk., 1 kg. masła 30—33.000 mk., sera 5500—7000 mk., jaja 340—370 mk. Drób: kura 20—40.000 m., para kurcząt 20—35.000 mk., kapłon 15—30.000 mk., kaczka 20—25.000 mk., gęś 35.000—70.000 mk., indyk 80—100.000 mk. Na plac Szczepański zwieziono wielką ilość młodych jarzyn: pół kopy rzodkiewki 1500—2000 mk., 1 kg. szpinaku 1500—2000 mk., szparagów 8—10.000 mk., chrzanu 4—5000 mk.. kalafiory za sztukę 8—10.000 mk.

Z Polski i ze świata.

CIESZYŃSKA MŁODZIEŻ W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ. Z Cieszyna donoszą nam: Walne zebranie młodzieży tut. wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego (poprzednio Akademii rolniczej w Bydgoszczy) powzięło uchwałę, aby do szkoły, nie splugawionej dotąd nogą żydowską, nie przyjmować i w przyszłości żyda. Uchwałę przesłano do zatwierdzenia Ministerstwa W. R. i O. P., które — jak się należy spodziewać — z pewnością ją zatwierdzi, o ile nie będzie jej referował duchowy krewniak krakowskich „filozofów".

NOWA KATEDRA NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM. Przy wydziale prawniczym Uniw. na Kazimierza we Lwowie została utworzona nowa katedra, obejmująca naukę techniki śledztwa. Przedmiot ten będzie wykładowy jako obowiązkowy na III r. wydziału prawniczego i ma zaznajamiać przyszłych sędziów, adwokatów i urzędników policyi z zasadami techniki śledztwa. Wykłady, które się rozpoczną już w pierwszych dniach b. miesiąca, powierzono cenionemu na tem polu fachowcowi, insp. Łukomskiemu, komendantowi policyi państw. we Lwowie. Zaznaczyć tu należy, że technika śledztwa już oddawna jest wykładana na wielu uniwersytetach zagranicą, gdzie istnieją już docenci i profesorowie tej gałęzi wiedzy.

CZYNSZE W ZAKOPANEM W SEZONIE LETNIM. Starostwo w Nowym Targu ustaliło, jako czynsz dla letników, przyjeżdżających do Zakopanego na sezon letni: Od 1 czerwca do 1 października r. b. najwięcej 150.000 mk. miesięcznie za jedną ubikacyę (pokój lub kuchnię) w domach drugiej klasy i najwięcej 200.000 mk. miesięcznie za jedną ubikacyę w domach pierwszej klasy. Wielkie, słoneczne werandy można uważać za pół pokoju. W czynszu powyższym mieści się także należytość za umeblowanie. Czynsz sezonowy nie dotyczy osób, mieszkających stale w Zakopanem, czy to dla wykonywania tam zawodu, czy też przebywających dla zdrowia przez czas dłuższy, aniżeli letni sezon.

O ileby nastąpiła dalsza dewaluacya marki, starostwo ustali nowe czynsze i bezzwłocznie zawiadomi o tem prokuraturę przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu, która bierze udział w akcyi zwalczania lichwy mieszkaniowej w Zakopanem. W razie zetknięcia się z lichwą mieszkaniową, doniesienia, zaopatrzone dokładnym adresem obwinionego i poszkodowanego, podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, przesyłać należy do Biura klimatycznego („Jutrzenka").

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. W nocy z 28 na 29 z. m. policya łódzka dokonała szeregu rewizyi w północnej dzielnicy miasta, rezultatem czego było aresztowanie około 20 osób, u których znaleziono dużo bibuły komunistycznej, oraz listę kandydatów partyi komunistycznej do łódzkiej Rady miejskiej. W związku z obławą opieczętowano lokal Związku zawodowego przemysłu skórzanego i przemysłu drzewnego pod zarzutem działalności antypaństwowej.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W ŁODZI. Komisya miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w miesiącu kwietniu koszt utrzymania rodziny pracowniczej w porównaniu z miesiącem marcem wzrósł o 11.25%.

TRAGEDYA RODZINNA. Zatrudniony w sądzie wojskowym w Łodzi 27-letni Bron. Pągowski zastrzelił swoją młodą, dopiero przed rokiem poślubioną żonę, a następnie odebrał sobie życie. Pozostało po nich 10-tygodniowe dziecko. Powodem były niesnaski w pożyciu małżeńskiem, wywołane wyrzutami, jakie nieszczęśliwa żona czyniła mężowi za jego hulaszcze życie.

STRASZNE SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI. Na forcie „Bema", pod Powązkami pewien oficer zamierzał urządzić sadzawkę i w tym celu kazał przekopać rów, aby doprowadzić wodę z fortu do sadzawki. Wskutek nieumiejętnie prowadzonych robót, tama została przerwana przez silny prąd wody, która szeroko zalała okoliczne łąki i pola, a następnie wdarła się do młyna parowego w Słodowcu. Tam woda zalała: piekarnię, maszyny, pięć wagonów pszenicy, dwa wagony żyta, półtora — mąki i dwa tysiące bochenków chleba, oraz folwark „Buraków" i ogród sześciomorgowy — również należące do właściciela tego młyna, p. Torżewskiego. Jednocześnie woda zalewała położony w nizinie Marymont, wdzierając się do siedzib ludzkich. Nagła i niespodziewana powódź wywołała szalony popłoch i panikę wśród licznie zaludnionych miejscowości. Akcyę ratunkową prowadziła straż ogniowa i oddział saperów w sile 60 ludzi. Szkody są olbrzymie. Sam właściciel młyna oblicza je na pół miliarda.

SAMOBÓJSTWA W STOLICY NIEMIEC. Według informacyi Tel. Comp., zdarzyło się w Berlinie w ostatnich 24 godzinach 11 samobójstw. Wszystkie wypadki miały miejsce w uboższych sferach stolicy Niemiec.

SENSACYĄ DNIA W ROSYI jest odkrycie wielkich pokładów rudy żelaznej magnetytu w gubrnii kurskiej. Pokłady te ciągnąć się mają setkami wiorst. Odkrycie to wróży sowietom wielkie zdobycze materyalne.

KOMUNIKACYA POWIETRZNA MIĘDZY EUROPĄ A AFRYKĄ. Z Paryża donoszą: Lucien Saint generalny, prezydent francuski w Tunisie, udaje się we czwartek na południową granicę Tunisu na czele specyalnej misyi, mającej na celu przeprowadzenie studyów w sprawie zorganizowania komunikacyi napowietrznej między Europą a Afryką środkową i ewentualnego wyznaczenia i urządzenia pośrednich stacyi, jako punktów lądowania samolotów.

Zawiadomienia i komunikaty.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Dziś, we środę, o godz. 8 wieczorem posiedzenie naukowe wspólnie z Towarzystwem balneologicznem. Referat wygłosi Dr J. Jasieński: „O obecnym stanie zdrojowisk polskich".

MIESZKAŃCY WIOSKI OSTROWSKO poczuwają się do obowiązku publicznie podziękować Szanownemu Towarzystwu miłośników sportu wędkowego w Krakowie za cenną cegiełkę w kwocie 500.000 mk. złożoną na budowę tutejszego kościoła. W szczególności wyrażają serdeczne „Bóg zapłać" W. Panu Dr Fuchsowi za zbożną inicyatywę w tym kierunku.

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE EWANGIELICKIM przy ul. Grodzkiej odbędzie się w dniu 3 maja, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi, uroczyste nabożeństwo o godz. 9 rano.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4611-tą pamięci Aleksandra i Tadeusza Talapków — rodzina; 4612 ks. Andrzej Biliński w Bochni; 4613 ks. Antoni Cząstka, katecheta zakładu w Drohowyżu; 4614 im. Katarzyny z Burgiluwiczów i Marcina Popkiewiczów z Radymna; 4615 pamięci Alfreda ks. Sapiehy, poległego pod Sapanowem; 4616 Jan i Emilia Mieszkowscy z córką Janiną; 4617 szkoła X żeńska — w dowód wdzięczności dla prof. Józefa Piaseckiego; 4618 J. Hottowy, Karwina; 4619 dyr. Wojc. Krajewskiemu — kl. VIII gimn. św. Anny; 4620 Stefan i Janina Kulikowscy.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów królewskich na Wawelu złożyli: Związek górali „Sokół“ i ks. proboszcz w Zakopanem — 300.000 mk.; Spółka akc. dla przem. naftowego i gazów ziemn. we Lwowie 7,500.000 mk.; Zygm. Lewakowski we Lwowie 1.000.000 mk.; Bank handlowy w Warszawie 500.000 mk.; inż. Skarbiński od Grodzieck. Tow. Kop. węgla i zakład przemysł. 1,000.000 mk.; Rada zjazdu przemysł. górniczych 5,000.000 mk.

Z teatrów krakowskich.

„SZEŚĆ POSTACI DRAMATU W POSZUKIWANIU AUTORA“. Wchodząca na afisz w sobotę 5 b. m. nowość włoskiego autora, Ludwika Pirandello obudziła w naszem mieście niezwykle żywe zainteresowanie ze względu na osobę autora, jak i nadzwyczajną treść i formę nowej sztuki. Teatr im. J. Słowackiego, który pierwszy z polskich wprowadził do naszego repertuaru Jewreinowa, również przed innemi scenami wystawia Pirandella, wyprzedzając w tem berliński teatr Reinharda, mający w obecnych planach repertuarowych także i „Sześć postaci“. U nas niezwykła sztuka ma znakomitą obsadę w najwybitniejszych artystach zespołu z pp.: Bednarzewską, Gallową, Klońską, Bracką, Zbuckim, Krasnowieckim i Szymańskim na czele. Atrakcyjny utwór inscenizuje p. Józef Sosnowski, kreujący jedną z głównych ról.

Jutro daje teatr dwa przedstawienia podniosłych dzieł, ze względu na publiczość zamiejscową, przybywającą na ten dzień do Krakowa: po południu o godz. 3 „Wesele“ w znakomitej obsadzie premierowej, wieczorem zaś „Zmartwychwstanie“, cieszące się niesłabnącem powodzeniem.

HELENA ZBOIŃSKA-RUSZKOWSKA, znakomita primadonna opery warszawskiej, jedna z najlepszych śpiewaczek w Europie, przyjeżdża do Krakowa. Dyrekcyi teatru udało się pozyskać ją na jeden jedyny występ w sobotę 5 b. m. w „Lohengrinie“. Dziś, we środę, o godz. 7.45 wieczorem „Bajadera“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, z występem N. Nadieżdiny.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Popas Króla Jegomości“.
Czwartek: Po południu „Wesele“, wieczorem „Zmartwychwstanie“.
Piątek: O godz. 6 wiecz. „Zmartwychwstanie“.
Sobota: „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“. (Nowość).

Repertuar Opery i Operetki.

Środa: „Bajadera“. (Występ N. Nadieżdiny).
Czwartek: Po południu „Dookoła miłości“, wieczorem „Straszny dwór“.

Wieckiego do Lozanny. Rząd szwajcarski oświadczył, że nie może wystawiać paszportów dyplomatycznych, gdyż nie utrzymuje żadnych stosunków z sowietami.

Walka z komunistami w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Journal“ donosi, że na przedmieściu Hernals przyszło do starć między policyą a komunistami z powodu zgromadzenia, które zwołali komuniści. Policya zrobiła użytek z broni siecznej. 40 osób zraniono, w tem kilka ciężko, przyczem i 10 policyantów odniosło rany.

Nowe propozycye niemieckie.

Praga. (AW) Berliński korespondent „Prager Tagblatt“ podaje następujące szczegóły nowych propozycyi niemieckich. Rząd niemiecki wyraził w nich gotowość zapłaty 30 miliardów marek niemieckich. Spłaty tej kwoty będą następowały w odstępach czteroletnich. Gotówkową zamierza rząd niemiecki spłacić 25 miliardów, z czego 20 miliardów zostanie uiszczone w pierwszych czterech latach, pod warunkiem dojścia do skutku międzynarodowej pożyczki, resztę zaś, to jest 5 miliardów, zapłaci w następnym czteroletnim okresie. Pozostałych 5 miliardów będzie pokryte przez świadczenia rzeczowe, które mają się rozpocząć natychmiast, tak, aby w przeciągu czterech lat wymieniona kwota została w całości spłacona.

Francya nie zmieni swej polityki.

Paryż. (AW) Dyplomatyczny współpracownik „Daily Mail“ został upoważniony do ogłoszenia następującego komunikatu: „Francya obstaje bezwzględnie, po uprzedniem porozumieniu się z Belgią, przy swoim pierwotnym zamiarze kontynuowania obecnej polityki w Zagłębiu Ruhr. Francya i Belgia są zdecydowane opuszczać Zagłębie stopniowo do niemieckich spłat reparacyjnych. Wobec tego jest zdecydowana Francya zupełnie nie zwracać uwagi na ewentualne niemieckie propozycye, jeżeli Niemcy nie uznają powyższej zasady. Do ogłoszenia tej informacyi miał być dyplomatyczny współpracownik tego pisma upoważniony przez „Najwyższy Autorytet Francuskiej Polityki“.

ZAJĘCIE DALSZYCH KOPALŃ PRZEZ FRANCUZÓW.

Berlin. (PAT) Francuzi zajęli wczoraj dalsze cztery kopalnie, a mianowicie kopalnię Glatzbeck, kopalnię Blumenthal, kopalnię Recklinkhausen i kopalnię Dalbusch obok Gelsenkirchen.

Berlin. (AW). Według doniesień tutejszych pism z Paryża, komisya nadreńska zarządziła zatrzymanie i sekwestr całej poczty niemieckiej, przeznaczonej do okupowanego terytoryum. Powodem tego kroku komisyi było wzdraganie się niemieckich władz pocztowych przed przesyłaniem przesyłek pocztowych organów okupacyjnych.

Ostatnie wiadomości.

Przyjazd pr. Wojciechowskiego do Warszawy

Warszawa. (PAT) Dziś o godzinie 11.30 wrócił z wycieczki na Pomorze p. prezydent Rzeczypospolitej.

Sprawa p. Anusza w Sejmie.

Warszawa. (Telef. wł.) Senatorowie: Adelman i Thuiie (Ch. Dem.) zgłosili interpelacyę w sprawie znanej odezwy p. Anusza. Interpelacya podnosi, że odezwa ta, rozlepiona na murach miasta, jako urzędowy akt, nosi na sobie wyraźny charakter proklamacyi partyjnej, opartej na kłamliwem twierdzeniu, jakoby ogół robotników Warszawy i Polski uważał za swe „święto pracy“ dzień 1 Maja, podczas gdy wiadomo jest dobrze wszystkim, że większość klasy pracującej, nie należąca do organizacyi socyalistycznych, uważa za swe święto dzień 3 Maja.

Takie urzędowe uznanie 1 Maja jako święta miało dotychczas miejsce tylko w Bolszewii i w żaden sposób nie da się pogodzić z zasadą bezpartyjnego urzędowania w Państwie polskiem. Wobec powyższego podpisani zapytują p. ministra spraw wewnętrznych: 1) Czy znaną mu jest ta odezwa? i 2) Jak zamierza zareagować wobec p. Anusza za stronnicze sprawowanie przez niego urzędu?

1 Maja pod znakiem antysemityzmu.

Warszawa (Telef. wł.) Szczegóły, jakie nadchodzą z obchodu socyalistycznego, stwierdzają, że obchód bardzo często przeobrażał się w demonstracyę antyżydowską. Okazuje się, że pobito żydów nie tylko na ul. Bielańskiej, ale także podczas pochodu P. P. S. na ul. Marszałkowskiej. Pobito nawet kilku żydów, idących w pochodzie socyalistycznym.

Te objawy akcyi antysemickiej w szeregach P. P. S. są wielce symptomatyczne.

Senat uchwalił podatek przemysłowy.

Warszawa. (Telef. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do sprawy państwowego podatku przemysłowego. Po dłuższej dyskusyi w głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki komisyi skarbowo-budżetowej, z wyjątkiem poprawki do art. 50. nakazującego wolnym zawodom prowadzenie ksiąg zarobkowych brutto. Co do poprawek komisyi prawniczej, odrzucono poprawkę do art. 9 zwolnienie zawodów wolnych od podatku przemysłowego. Odrzucono poprawkę senatora Truskiego o skreślenie obowiązku prowadzenia ksiąg w języku polskim. Następnie przyjęto ustawę w całości, oraz rezolucye komisyjne w sprawie wydania jednolitej dla całego państwa ustawy stemplowej, oraz przyjmowania podatków państwowych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 20.25. Następne posiedzenie dnia 17 b. m. o godz. 16.

Hakatyści gdańscy mają swoją armię.

Gdańsk. (AW) „Dziennik Gdański“ donosi, iż uzbrojony Heimatschutz gdański odbywa regularne ćwiczenia. Heimatschutz zaopatrzony jest w artyleryę ciężką i miotacze min. Odbywają się też regularne ćwiczenia z miotaczami min. „Dziennik Gdański“, podając tę wiadomość, piętnuje jednocześnie szalejącą coraz bardziej agitacyę nacyonalistów niemieckich w Gdańsku.

Dobre rady z Kopenhagi.

Warszawa. (Telef. wł.) Wielce charakterystyczny dokument nadszedł z Kopenhagi. Oto Związek katolickich robotników w Kopenhadze na wiecu dn. 22 kwietnia powziął następującą rezolucyę:

Oburzeni do głębi mordem, dokonanym na osobie ś. p. kapłana Butkiewicza, zwracają się zebrani na wiecu do premiera i Rady min z żądaniem, ażeby rząd polski nareszcie zerwał z dotychczasową polityką w stosunku do żydów i komunistów, ażeby natychmiast wysiedlił z granic Polski wszystkich przebywających komunistów w kraju i żydów rosyjskich, ażeby wydalił wszystkich żydów, zajmujących wysokie stanowiska w państwie, ażeby Sejm wykluczył ze swego grona posłów-komunistów i skierował ich tam, skąd wyszli, to jest do więzienia.

Worowskij protestuje.

Warszawa. (AW) „Rzeczpospolita“ donosi: Poseł sowiecki w Rzymie, Worowskij, przybył do Lozanny. Rozesłał on przedstawicielom prasy protest przeciw niedopuszczeniu delegacyi sowieckiej do obrad konferencyi, oraz przeciw odmowie wydania paszportu dla kuryera dyplomatycznego so-

1,804,000.000 mieszkańców na ziemi.

Według ostatnich zestawień statystycznych z r. 1922, liczy nasz glob 1,804.000.000 mieszkańców, z czego 7 proc. przypada na wielkie miasta. liczące ponad 100.000 ludności.

Miast takich jest 411, z tych 17 liczy ponad pół miliona, 18 ponad milion dusz. Tylko trzy miasta mają ponad 3 miliony: Nowy Jork 5,620.000. Londyn 7,490.000, Berlin 3,800.000.

W Europie jest 6 miast milionowych: Londyn. Berlin, Paryż, Wiedeń, Glasgow i Moskwa. Miast ponad 100 tysięcy mają: Anglia 53, Niemcy 45, Włochy 16, Francya 15, Rosya 15.

W Azyi jest takich miast 92 (milionowe: Szanghaj, Hankau, Bombai, Kalkuta, Tokio, Osaka), Indye angielskie 30, Chiny 20, Japonia 19.

Ameryka północna ma 92 wielkich miast (milionowe: Nowy Jork, Chicago, Filadelfia, Meksyk). Ameryka południowa ma 24 miast ponad pół miliona, a tylko 2 milionowe: Buenos Aires i Rio de Janeiro.

Według prawdopodobieństwa statystycznego z końcem r. 1923 świat będzie w posiadaniu 425 wielkich miast, w tej liczbie 25 milionowych. Obecnie aż 40 milionów ludzi mieszka w miastach milionowych, 90 milionów w wielkich miastach, z całej ludności kuli ziemskiej co czternasty człowiek jest mieszkańcem dużego miasta.

Wiadomości gospodarcze.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, ul. Pańska L. 25.

Dnia 16 b. m. o godzinie 12-tej w południe odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej, Senatora Zygmunta Lewakowskiego, doroczne WALNE ZGROMADZENIE Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w lokalu Spółki przy ul. Pańskiej L. 25.

Z przedłożonego przez Radę Zawiadowczą sprawozdania za rok 1922 dowiadujemy się, że stan posiadania Spółki przedstawia się następująco:

Nieruchomości, stanowiące własność Spółki:

Majątek ziemski SCHODNICA o obszarze 2.400 morgów, w czem 1.900 morgów pięknego, rębnego lasu i 500 morgów odkrytego ropodajnego terenu, będący jednocześnie najwydatniejszem przedsiębiorstwem kopalnianem, bez żadnych obciążeń hipotecznych i bruttowych. 220 czynnych szybów z produkcyą 1.888 cystern ropy w r. 1922.

Majątek JAMIELNICA w bliskości Schodnicy o obszarze 900 morgów ziemi, w czem 500 morgów lasu i 400 morgów roli.

We Lwowie, za rogatką Żółkiewską, RAFINERYA NAFTY o zdolności przeróbczej 150 cystern miesięcznie, której budowa, przy zastosowaniu najnowszych i wypróbowanych urządzeń z dziedziny nowoczesnej techniki i chemii, jest na ukończeniu.

Dwupiętrowy Gmach CENTRALNEGO ZARZĄDU we Lwowie przy ul. Pańskiej L. 25.

Realność 3-morgowa w BORYSŁAWIU z szybem gazowym „Gaz I.“, produkującym około 0.5 m³ gazu na minutę.

CEGIELNIA, fabryka dachówek i drenów, cegły kominowej, kaflarnia i garncarnia „POLANKA-KAROL“ koło Krosna.

Kopalnie gazu ziemnego w JASZCZWI, DOBRUCOWEJ i BRZEZOWCE, powiatów Krosno i Jasło na obszarze około 300 morgów. Na tych terenach dowiercono dwa szyby, produkujące stale przeszło 50 metrów sześciennych gazu na minutę. — Dwa dalsze szyby znajdują się w wierceniu.

W POTYLICZU, powiatu Rawa Ruska, kopalnia węgla brunatnego o produkcyi około 60 wagonów miesięcznie.

Obecnie kapitał akcyjny Spółki wynosi Mkp. 500.000.000. Fundusze rezerwowe z dnia 31 grudnia 1922 r. wynosiły Mkp. 885.141.694.82, zaś rezerwy specyalne 1,380.541.643.80 Mkp.

Sprawozdanie Rady Zawiadowczej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono Dyrekcyi i Radzie Zawiadowczej absolutoryum. Czysty zysk za rok 1922 wynosi 721.167.944.— Mkp.

Po przyznaniu 150% dywidendy akcyonaryuszom, płatnej dnia 1 czerwca b. r. i po zasileniu funduszu rezerwowego do wysokości 10% kapitału akcyjnego, wreszcie po przyznaniu statutowej tantyemy Członkom Rady Zawiadowczej, uchwalono na cele ogólne kwotę Mkp. 52.000.000, z których 15.000.000 Mkp. na fundusz urzędników i dzieci robotników Firmy, zaś 37.000.000 Mkp. na cele kulturalne i dobroczynne.

Otwarcie poznańskich targów.

W ub. niedzielę dokonano otwarcia III. Targu w Poznaniu w obecności przedstawicieli Sejmu i Senatu, delegatów Rządu i reprezentantów państw zagranicznych. Z pośród senatorów obecnym był m. in. sen. Adelman. Uczestników otwarcia powitał prezydent miasta dr. Ratajski. Zwrócił się w szczególności do przybyłych na tę uroczystość czterech członków Senatu W. M. Gdańska, widząc w tem dowód, iż Gdańsk przyszłość swoją upatruje w ścisłem oparciu o gospodarczą siłę Rzeczypospolitej i okazuje chęć do wspólnej pracy z narodem polskim.

W Białej sali Bazaru wydano dla przedstawicieli konsularnych i handlowych państw obcych obiad, na którym imieniem miejskiego urzędu Targu przemawiał p. Bobiński, dziękując gościom za przybycie. Odpowiedział senator gdański p. Jevelovskij, mówiąc, że to, co cudzoziemcy zobaczyli na targach nie jest przypadkiem, lecz dowodem, że przemysł polski podnosi się z każdym dniem, co dla Gdańska nie jest obojętnem. Gdańsk bowiem potrzebuje Polski a Polska Gdańska. Trudności — zdaniem jego — dadzą się łatwo usunąć.

Wśród oficyalnych przedstawicieli państw zagranicznych zwiedzili targi delegaci: angielski p. Seykse, austryacki p. Hugo, niemiecki br. Bähr, rumuński br. Heydecker, przybył również wicekonsul w Gałaczu p. Maciejowski.

Na targach tych przedstawiono eksponaty 2000 wystawców i to głównie z Pomorza, Poznańskiego i Kongresówki. Nader słabo przedstawia się współudział Małopolski, którą reprezentuje zaledwie kilka większych przedsiębiorstw przemysłowych (Bełdowski: Fabryka tutek, Okocim browar, wyroby terrakotowe, zabawki i t. d.).

W pierwszym dniu Targów Poznańskich zwiedziło Targi około 30.000 osób. Zwraca uwagę obecność licznych zagranicznych delegacyi fachowych, oraz przedstawicieli pracy. Prasę reprezentują dziennikarze z Warszawy, Górnego Śląska, Lwowa i Gdańska. Prócz tego przybyło wielu korespondentów pism prowincyonalnych z Wielkopolski i Pomorza.

Nowa taryfa stemplowa.

W dniu 8 maja b. r. wejdzie w życie ustawa podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych. Co do podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła 15.000 marek od arkusza pierwszego, po 300 mk. od arkusza każdego następnego i po 3000 mk. od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15.000 mk. Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane w przypadkach następujących: a) w sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu Spółki akcyjnej; b) w sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego. Nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o zezwolenie na uprawę tytoniu; c) w sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacyi, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego; d) w sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracyi i t. p.) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi; e) w sprawach o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych, np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy i t. p., 25.000 od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia, nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o przedstawienia amatorskie, jeśli dochód jest wyznaczony na cele oświatowe lub kulturalne, albo o wykłady publiczne; f) w sprawach o zmianę nazwiska — 250.000 mk. od pierwszego arkusza podania i 1 i pół miliona od zezwolenia na zmianę; g) 350.000 mk. od aktu nadania obywatelstwa polskiego; h) w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości — 250.000 mk. od pierwszego arkusza podania i 5 milionów marek od zezwolenia.

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miliona marek.

Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacya), dokonana przez państwową władzę administracyjną, podlega zasadniczo opłacie w wysokości 2000 mk. od każdego podpisu. Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczone zawsze w kwocie podzielnej przez 100 marek polskich. Jeśliby więc z bezpośredniego zastosowania przepisów, dotyczących danego rodzaju opłat, wynikła suma niepodzielna przez 100 marek polskich, to należy ją zaokrąglić wzwyż do pełnej setki.

MINISTERSTWO SKARBU podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja cena emisyjna 6% bonów skarbowych serya I A i B wyznaczona zostaje na 8000 mk. za 1 złoty.

ZAGRANICZNE SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE. (AW) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje uzupełnienia rozporządzenia o warunkach dopuszczenia w kraju spółek akcyjnych krajowych i zagranicznych. Poprawka tego rozporządzenia ma postanowić, by zagraniczne spółki akcyjne posługiwały się obowiązkowo pełną nazwą w języku polskim, która musi być dosłownem tłómaczeniem nazwy zagranicznej. Ma to na celu usunięcie licznych wątpliwości, wynikających z dotychczasowych przepisów, które nie kładły specyalnego nacisku na brzmienie polskich firm zagranicznych.

Różne wiadomości gospodarcze.

— Na onegdajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiano sprawę wywozu jęczmienia browarnego. Zdecydowano dotychczasowy zapas wywozu zbóż chlebowych rozszerzyć także na jęczmień browarny.

— Z dniem 1 maja wznowioną będzie komunikacya powietrzna na szlaku Berlin — Gdańsk — Królewiec i Królewiec — Smoleńsk — Moskwa.

— Budżet niemiecki na rok 1923 zamyka się, jak słychać w kołach parlamentarnych, deficytem 10 bilionów. Z podatku węglowego oczekiwany jest przychód w wysokości 3 bilionów, z podatku dochodowego 500 miliardów.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 1 maja 19[illegible] r. L. 97

Waluty i dewizy:	oferow.	żądane	transakc.
Dolary St. Zj. . . .	46000	48000	47200
Funty szterlingi . . .	215000	225000	
Floreny holendr. . . .			
Franki francuskie . . .	3100	3250	
„ belgijskie . . .	2750	2850	
„ szwajcarskie . .	8500	8700	
Marki niemieckie . . .	1.45	1.65	
Korony austrjackie . .	0.62	0.70	
„ czecho-słowackie :	1350	1450	
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	25000	3000	30000
Bank Hipoteczny I—VIII. .	20000	30000	20000
„ Małopolski . . .	15000	20000	15000
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	23000	28000	23000
Powszech. Bank Kredyt. I—V.			
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV. .	2200	2700	2500
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Kred. w Warsz. I-VIII.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	110000	125000	120000
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	15000	20000	20000
Handlowa S-ka akc. „Impex“	1500	2500	2500
„Pharma“ (Mag. B. Jawornicki)	56000	66000	65500
„Polski Glob“ Tow. trans. handl.	4000	5000	5000
C. Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.			
„Wawel“ Sped. Trans.-Handl.			
Żegluga Polska I—III. . .	5500	7000	6500
Warsz. Tow. Transp. i Żeglugi			
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV. . . .	250000	280000	280000
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	400000	450000	450000
Warsz. Ska Bud. Parowozów	60000	68000	66000
„Automotor“ fabr. samochodów	15000	20000	20000
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I. II.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	195000	220000	
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	55000	65000	65000
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	20000	25000	24000
Huta żelazna, Kraków. . .			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	210000	235000	235000
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	165000	175000	175000
„Tepege“ Tow. dla przedś. gór.	90000	100000	90000
Polska Nafta I—III. . .	30000	145000	40000
„Oikos“ I—IV. . . .	150000	80000	180000
„Pezet“ Powsz. zakł. budowl.			
Pol. Tow. Budowlane Lwów			
„Strug“ Przemysł Drzewny .	27000	32000	
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	15000	20000	18000
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	85000	95000	90000
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	55000	70000	68000
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	125000	145000	140000
Fabr. porcelany w Ćmielowie	70000	80000	75000
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	30000	40000	38000
Eabr. papieru W. Niemojowski	5000	6000	6000
Eab. kapeluszy w Myślenicach			

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0.0180, Holandya 216.10, Nowy Jork 552.50, Londyn 25.66, Paryż 37.20, Medyolan 26.97, Bruksela 32.10, Kopenhaga 103, Sztokholm 147.50, Chrystyania 95.50, Madryt 84.40, Buenos Aires 201, Praga 16.42.50, Budapeszt 0.10.25, Belgrad 5.70, Sofia 4.05, Warszawa 0.0120, Wiedeń 0.0077.75, austryacka korona stemplowana 0.0077.75.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 46.750—46.500, tr. 46.730, kupno 46.270, marki niemieckie 1.46.

Mały fejleton.

CO JEST EJRUW?

Przed tygodniami nabrała rozgłosu sprawa odrutowania poznańskiego miasteczka Kępna. Ze zgorszeniem przyjęło społeczeństwo uchwały tamtejszej rady miejskiej, stojącej w obronie zabobonu żydowskiego o którym kilka słów wyjaśnienia podajemy:

Przepisy święcenia szabasu u żydów są bardzo drobiazgowe. Nie wolno wynosić na sobie żadnych rzeczy poza obręb swej zagrody, nie wolno nieść dalej niż na cztery łokcie śliny w ustach lub wydzieliny w nosie, nie wolno wedle Missny (Erubin X, 5) załatwić potrzeby naturalne na zewnątrz swego gospodarstwa, stojąc wewnątrz i odwrotnie; nie wolno w tym samym ustępie pluć z wewnątrz na zewnątrz i odwrotnie i tp.

„Jeśli łeb i większa część zwierzęcia jest wewnątrz to karmić je można tylko, stojąc wewnątrz a jeżeli łeb i większa część ciała występuje na zewnątrz, to karmić je można tylko — stojąc zewnątrz (Tosefta, Erubin XI, 7).

Do praktycznych i najczęstszych sposobów wykonania tego erubu, czy jak się mówi pospolicie „ejruwu" należy ogrodzenie magiczne. Ejruw może być dwojako przeprowadzony. W miastach i miasteczkach Małopolski żydzi stawiają dwa słupy wysokości mniej więcej 6 metrów, na których szczycie znajduje się drut lub żerdź poprzeczna, łącząca słupy. Poza te granice nie wolno żydom w szabes wychodzić. W ten sposób jest przeprowadzony ejruw na Stradomiu, Kazimierzu i Podgórzu.

Drugi więcej rytualny, skuteczniejszy ejruw mają miasta Kongresówki, ściśle według Miszny. Ejruw ten polega na dokładnem odrutowaniu miasta. Na słupach podobnych do słupów telegraficznych biegną trzy druty. Przecięcie tych drutów naraziłoby żydów na zgwałcenie sabatu, dlatego w piątek w południe specyalna komisya rabinacka objeżdża w koło miasto i kontroluje całość ogrodzenia. W ten sposób jest odrutowana miljonowa Warszawa i tym sposobem połączono domostwa Kępna w jedną zagrodę.

Po wsiach ejruw jest jest przeprowadzony najczęściej przez zniesienie z wszystkich domostw żydowskich jednego artykułu spożywczego; w ten sposób ejruw jest najmniej znany, gdyż nie nasuwa się uwadze chrześcijan.

PRETEDENCI DO CZERWONEGO TRONU.

Nad łożem walczącego ze śmiercią Lenina toczy się zacięty spór o spadek po czerwonym carze Rosyi. Pretendentów do bolszewickiego tronu nie brakuje; wymieniają m. in. Krassina, Kamieniewa, Rykowa i Cziczerina. Najbliższy kongres komunistyczny w Moskwie ma rozstrzygnąć komu przypadnie władza w udziale.

Krassin, znany anglofil, były przemysłowiec niemiecki reprezentuje kierunek najbardziej umiarkowany, stąd też odsunięty jest zupełnie od władzy.

Kamieniew-Rosenfeld przyjaciel Lenina a szwagier Trockiego jest tego ostatniego zaciekłym antagonistą. Jest on podobno zwolennikiem „nowej ekonomicznej polityki" sowietów polegającej na odstąpieniu od dotychczasowych zasad komunistycznych.

Rykow — był adwokatem lecz nie mógł dorobić się karjery z powodu jąkania się. Przystąpił do komunizmu głównie z zazdrości, jaką odczuwał do swych kolegów bardziej utalentowanych. Zawiść tę rozciągnął na całą „klasę burżuazyjną" i stał się wywrotowcem. Jako dotychczasowy zastępca Lenina ma największe szans do objęcia po nim władzy.

Cziczerin — pochodzący z arystokratycznej rodziny był członkiem dyplomacyi za czasów carskich. Nie cieszy się jednak wskutek tego zbytnieni zaufaniem wśród komunistów. Każdy krok jego śledzi znajdujący się ciągle u jego boku Karachan.

Radek-Sobelsohn — słynie z energji i z nienawiści do burżuazji. Znane są jego przestępstwa, malwersacje i brudne afery. Cieszy się znacznymi wpływami.

Do najbardziej radykalnych należą: Dzierżyński i Bucharin.

Dzierżyński jest szefem czerezwyczajki oraz dowódcą specyalnej sowieckiej żandarmerji. Ta okoliczność, że posiada w swem ręku armię, czyni go panem sytuacji. Jest to typ fanatyka i niemal warjata. Zabija dla przyjemności i lubi podziwiać tortury swych ofiar. Zresztą w towarzystwie robi wrażenie spokojnego i łagodnego człowieka.

Bucharin jest inteligentnym burżujem. Jest synem profesora gimn. w Moskwie, uchodzi za uczonego i teoretyka rewolucji. Chciałby szerzyć komunizm przy pomocy bagnetów.

W pośrodku między radykałami a umiarkowanymi stoi Trocki, który prawdopodobnie przyłączy się do najsilniejszych.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Miasto światłości.

46 **Powieść z dni przyszłych.**

— Lecz cóż znaczy wiadomość w piśmie które tutaj leży.

— Nowy dyktator, taki bowiem tytuł sobie nadał, nakazał pod surowemi karami zamknąć szkoły religijne i filozoficzne, co wywoła jedynie ten skutek, iż ukryją się i będą działać tem żarliwiej, gdyż nie zdoła ich wyśledzić nieudolna już oddawna administracja miasta.

— Więc sądzisz, że nie uda się ich wytępić?

Szaruga powstał i przybliżając się do okna, odsłonił je i otworzył. Na niebie migotliwem światłem błyszczały oddalone o miljardy mil słońca i planety.

— Rozumiemy się już obaj, gdyż rozmawialiśmy z sobą wiele blisko od roku. Póki rozum ludzki nie zbada tajemnic nieskończoności, póty żaden postęp dobrobytu, nauk i humanitarności, nie zdoła wyplenić z duszy potrzeby wiary w świat nadzmysłowy i wytrącać ona będzie zawsze z równowagi życie stworzone przez ziemskich racjonalistów, jak wytrącać je będzie także grzech i instynkt do zbrodni.

Przez otwarte okno wbiegł gwar miasta, ale Andrzej uległ innemu wrażeniu. Zdawało mu się, iż słyszy kroki tysięcy ludzi, którzy w jasną tę i widną noc odbywają może wytrwale i niecierpliwie drogę. wzmagając się przez przypływające rzesze i idą zapalone pragnieniem bogactw i zniszczenia.

— A czy ty wiesz? — zapytał się — co czai się na ziemi nawet w tę noc? Czy wiesz, co zbliża się pod mury wasze?

— Domyślam się, o czem mówisz — rzekł spokojnie Szaruga. — Musiałeś widzieć „ich" po drodze. Wiadomości o tem doszły i do Wolfsona, ale ogół nie wie o nich, a on lekceważy je sobie i nie czyni żadnych zarządzeń zapobiegawczych. I przyznam ci się, iż lękam się, by miasto, którego ongi nie dotknęła najstraszliwsza wojna, nie zginęło po pół tysiąca lat przy pierwszem uderzeniu ludzi słabych, namiętnych, chociaż prawie bezbronnych!

XLIII.

Egin grał... Znalazł się w mieszkaniu Dra Magneta podczas przyjścia Andrzeja. Zbyt dobrze spostrzegał wszystko, by nie domyślić się dziś, iż serca młodych łączy miłosna tajemnica, pod pozorem więc swego zamiłowania do muzyki oddalił się do drugiego pokoju i zasiadł przy instrumencie.

I on, ostatni z dawnej Rady Magów, zamierzał wycofać się z życia publicznego i chciał wyłącznie poświęcić się muzyce. Grał teraz, a serce wzbierało w nim rozpaczą na myśl, co czeka go jutro, i potem i wiecznie i dalej, aż do nieskończoności.

Lubił Andrzeja i Maję, lecz nie miał pozatem przywiązania do ludzi, którzy go otaczali. Znikała mu w oczach nawet jasna aureola, która dotychczas opromieniała jego miasto. — Rozwiewała się ona od chwili objęcia rządów przez Wolfsona.

Marność i przeciętność... Brak ożywczego strumienia myśli nowych... Nie było już dziś nawet tych, których wielkość polegałaby na zaprzeczaniu wszelkiej wielkości. I cóż czeka go dalej? Jakie losy jego jedynego umiłowania? Będzie rozwijać swą technikę, nabywać biegłości, coraz więcej wprawy i trwać to będzie aż do skończenia świata, aż wreszcie wszystkie trącane przezeń tony przejdą w nicość i pustkę, aż kiedyś zginą w nich ślady jego wzruszeń ostatnich.

Czego było mu brak? Nie wiedział o tem... Nie nuda ogarnęła go nagle, ale zmęczenie. — Czuł bezcelowość swoich dawnych wysiłków i zarazem trwogę przed życiem oraz trwaniem prawie w nieskończoność. Zdawało mu się, jakby pogasły w nim ostatnie blaski zapału, zdolności do entuzjazmu, i wśród tej młodości, którą dowolnie mógł przedłużać, czuł jednak starość, która spadła nań niespodziewanie i nieuchronnie, skryta pod powłoką zdrowego i gibkiego ciała, pielęgnowanego sztucznie jak roślina w cieplarni.

Jęk duszy wplótł się w jego muzykę, w której odzywały się dziś tony głębsze, łkające wśród rozpaczy i rozbijające się o pustkę wiecznej samotności.

Lecz to samo cierpienie, które łamało go i gięło, stawało się muzycznym wtórem dla rozmów Andrzeja i Maji, którzy nie rozumieli jego treści, i nie pytali o nią, a tłomaczyli je na słowa swego uczucia.

— Nie wątpiłaś zatem, że wrócę? — pytał Wola.

— Nie wątpiłam w to nigdy — odrzekła Maja poprostu.

— Dlaczego?...

— Dlatego, iż wierzę, że spoiło nas coś trwalszego od życia. Połączyło nas — przeznaczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Składki nadesłane

do Administracyi „Głosu Narodu".

w czasie od 24 marca do 26 kwietnia 1923.

DLA S. SAMUELI NA OBIADY DLA NIEZAMOŻNYCH STUDENTÓW. M. M. Sichów, 10 tys. mk.; Anna Łazarska 10 tys. mk.; Stan. Bulat, Brzeszcze 25 tys. mk.; J. G. 15 tys. mk.; Rozalia Carina, Jaćmierz 10 tys. mk.; H. Gorgoniówna, Babice 50 tys. mk.; M. M., Sichów 25 tys. mk.; Paweł Rożenko, Lachowice 2000 mk.; M. M., Sichów 10 tys. mk.; Ks. K. Dutkiewicz, Brzeżów 2000 mk.; Janina Michalikowa, Sichów 10 tys. mk.; W. Sawińscy 10 tys. mk.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W BORKU FAŁĘCKIM. Leon Łabędź 3000 mk.; Ewa Hallerówna, Jurczyce 10 tys. mk.; Paweł Rożenko 2000 marek.

NA TYDZIEŃ AKADEMICKI. Helena Gorgoniówna, Balice 10 tys. mk.; J. Zaleska od uczenic Zakładu Kórnickiego w Kuźnicach 33 tys. mk.; Z. Horodyńscy 10 tys. mk.; J. Z. 10 tys. mk.; Ks. J. P. 30 tys. mk.; Józef Jasieński, Tarłów 10 tys. marek.

NA DOM DLA SIEROT NA ZWIERZYŃCU. J. B. 5 tys. mk.

NA CEGIEŁKI WAWELSKIE. Urzędnicy i urzędniczki Powsz. Banku Kredyt. S. A. w Krakowie, z okazji imienin dyrek. Dr. Hugona Groyeckiego 100 tys. mk.; Pamięci Aleksandra i Tadeusza Talapków, Rodzina 100 tys. mk.; Ks. Andrzej Biliński, Bochnia 100 tys. mk.; Ks. Stan. Popkiewicz, Kamionka Strumił. 100 tys. mk.; Ks. Ant. Cząstka, Drohowyże 100 tys. mk.; Pamięci Ignacego Preissa, żona z dziećmi 100 tys. mk.; Pamięci Czesława Grodzkiego, żona z córką 100 tys. mk.; Semin. pryw. żeń. pp. Benedyktynek w Przemyślu, z okazji imienin Ks. Dra Wojciecha Tomaki 100 tys. mk.; August Iwański z Ukrainy 100 tys. mk.; Rodzina Krzyżanowskich z Cudzynowic 100 tys. mk.; Ks. Jan Matoga, Marcyporęba 100 tys. mk.; Ferdynand i Zofia Pieradzcy 100 tys. mk.

DLA SS. DOMINIKANEK W KRAKOWIE NA GRÓDKU. Jan Piaskowski, Wolbrom 10 tys. mk.

NA ODNOWIENIE KATEDRY NA WAWELU. Z. Horodyńscy 20 tys. mk.; Józef Knapczyk 600 mk.; Inż. Mączyński 30 tys. mk.; Ks. Stefan Momidłowski, Przemyśl 10 tys. mk.; Ks. Sadowski, Czernichów 30 tys. mk.

NA SZPITAL BR. BONIFRATRÓW. Z. Horodyńscy 20 tys. mk.; J. Knapczyk 300 mk.

NA KOLONIE W PORĘBIE WIELKIEJ. Z. Horodyńscy 10 tys. mk.

NA KOLONIĘ LECZNICZĄ W RABCE. Z. Horodyńscy 10 tys. mk.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA NA GRAN. TRZECH ZABORÓW. Józef Knapczyk 300 mk.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA NA PRĄDNIKU CZERWONYM. Marja Browiczowa 2000 mk.; M. B. 10 tys. mk.; Ks. A. Sadowski, Czernichów 6 tys. mk.; Wojciech Bochenek urzędn. pocztowy w Prądniku Czerw. 50 tys. mk.

NA OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY. Dzieci szkolne z Lubomierza 9.770 mk.

NA BUDOWĘ DOMU DLA MEDYKÓW. Komitet obchodu ustalenia granic Polski, Rymanów 100.000 mk.

NA FUNDUSZ IM. KS. BISKUPA BILCZEWSKIEGO. Ch. 20 tys. mk.

NA CEGIEŁKĘ KS. P. SKARGI. Kajetanowie Dudziakowie, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Kubasa, 50 tys. mk. i Kazimierzowie Voitowi 50 tys. mk.; N. N. z Dobrowej 4 tys. mk.

NA KOŚCIÓŁ OPATRZNOŚCI W WARSZAWIE. Stanisława Popielówna, Szalowa 3000 mk.

NA ODŻYDZENIE POLSKI. Chrześcijańscy metalowcy z fabryki Zieleniewskiego 15.000 mk.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.